

No 154.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. 7-miu braci Męcz.  
Wt. św. Pelagii M.  
Sr. św. Jana Gwালberta.  
Czw. św. Małgorzaty P.  
Piąt. św. Bonawentury.  
Sob. Rozesz. Apost.  
Niedz. NMP. Szkaplerz.

Wschód słońca: godz. 3 m. 50  
Zachód słońca: godz. 3 m. 19  
Dług dnia: godz. 16 m. 29  
Ubyło dnia: g. 0 m. 16

Cena prenumeraty:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50

Odniesienie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
ZAGRANICĄ:  
Miesięczn. „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 2.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 10 lipca 1911 roku.

Kantory: własny w Sarzawiu, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa się za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## OGŁOSZENIE.

Z powodu rozbiórki trzypiętrowej oficyny są do sprzedania za gotówkę: **okna, piece, drzwi i t. p.**

Obejrzyć można od godziny 9—12 i od 3—5 codziennie w Elektrowni.

**BIURO BUDOWLANE ELEKTROWNI.**

2409

**PEREAT**  
RADYKALNY ŚRODEK  
DO TĘPIENIA  
WSZELKIEGO ROBACTWA  
UZNANY I ROZPOWSZECZONY  
NA CAŁYM ŚWIECIE  
Tow. Akc. J. D. RIEDEL  
LONDYN BERLIN NOWY JORK

1321

ŁÓDZKIE PRYWATNE, Z PRAWAMI RZĄDOWEMI

**ŻEŃSKIE GIMNAZYUM**  
**M. W. Szrubko**

przeniesione na ulicę Dziewią Nr. 41.

Podania będą przyjmowane od 14 b. m. n. st. do klas: wstępnej, I, III, IV i V do 18 sierpnia n. st. w kancelaryi gimnazjum. 2508—3—1

### Ruch antypolski u litwinów.

W przedmiocie dziwnego zaiste zjawiska czasów ostatnich, jakie przedstawia ruch antypolski wśród litwinów, „Gazeta warszawska“ wydrukowała artykuł, w którym, jako pierwszą przyczynę podaje agitację zewnętrzną.

Niejednokrotnie zadajemy i zadawaliśmy sobie pytanie, gdzie jest przyczyna ruchu antypolskiego, jaki się zaznacza wśród litwinów i przybiera niekiedy formy manii chorobliwej. Nasuwa się, oczywiście, w pierwszym rzędzie agitacja zewnętrzna, jako źródło jądrowe litwinów przeciwko polakom.

Agitacja taka niewątpliwie istnieje; nie miałaby ona jednak takiego powodzenia wśród mas ludności, gdyby nie działały tutaj przyczyny głębsze. Najistotniejszą jest to, iż naród litewski nie rośnie i nie rozwija się, lecz przeciwnie, zanika i słabnie. Oddawna stwierdzonym jest fak-

tem, iż ludność litewska wzrasta bardzo wolno, tak, iż omal nie dorównywa pod tym względem nawet francuzom i węgrom, t. j. tym dwóm narodom, wśród których przyrost naturalny jest, jak wiadomo, najniższy w całej Europie.

Kto bacznie przyglądał się ziemiom, zamieszkałym przez litwinów i częściowo przez inne narody, ten musiał zauważyć, iż procent ludności litewskiej stale się zmniejsza, że coraz mniej stosunkowo osób używa w życiu codziennym języka litewskiego, że ludność ta stale i wszędzie się wynaradawia.

Znamiennego tego objawu nie mogli nie zauważyć, oczywiście, i sami litwini, museli dostrzedz, iż ich linia etnograficzna coraz bardziej posuwa się ku zachodowi, że ziemiom litewskim zagraża z czasem takie samo pod względem narodowościowym przeobrażenie, jakiemu w ciągu lat stosunkowo niewielu uległa np. ziemia grodzieńska, zamieszkała ongi przez plemię litewskie jądwingów, należące dziś do przeszłości. W gub. grodzieńskiej dziś ludność litewska dosięga zaledwie 0,2 proc. ogółu mieszkańców.

Nie sama jednak tylko ziemia grodzieńska świadczy o stałym zaniku ludności litewskiej: tak było wszędzie, w czasach bardzo dawnych i nowych. Litwini ulegają szybkiemu wynaradawieniu przy każdym zetknięciu się z inną narodowością, nawet z nisko stojącą kulturalnie, jak np. ludność białoruska, której ustępują stale i wszędzie. Za przykład może służyć nie tylko ziemia grodzieńska, nie posiadająca już dziś litwinów, lecz przeważnie białorusinów, polaków i częściowo ukraińców, lecz także i byłe województwo wileńskie, ongi—etnograficznie czysto litewskie, zaś dziś liczące litwinów zaledwie 17,6 pr.

Wynaradawiają się prędko litwini nawet w gub. kowieńskiej, którą zamieszkują jeszcze zbitą masą. Proszę wziąć np. pow. jezioroski, zwany urzędowo nowoaleksandryjskim, w którym osadnictwo wielko-rosyjskie rozpowszechniło się już przed laty kilkudziesięciu. Litwini ulegają tam gwałtownej rusyfikacji i jest proces ten w takim samym, jak dotąd tem nie będzie rozwijał się nadal, pow. jezioroski niebawem przeobrazi się w rosyjski.

Wszystko to widzą i wiedzą dobrze nieliczni przedstawiciele inteligencji litewskiej.

Obawiają się oni przeto, iż żywioł litewski, który ulega nawet białorusinom, tembardziej ulegnie polakom, posiadającym zasobną i wszechstronną kulturę własną.

Stąd wśród litwinów trwoga i popłoch, potem próby walki, objawy gniewu bezsilnego i nienawiści naganej, wreszcie denuncjowanie wszystkich, co polskie, lubo także katolickie, bardzo mozołnie ofiarnością ogółu zdobyte na odległej obezności.

Murem nienawiści pragną przywódcy litewscy odgrodzić swe masy ludowe od wpływu sąsiadujących z nimi żywiołów, dlatego budzą w nich nienawiść nie tylko do polaków ale i do białorusinów, mają zaś respekt tylko dla narodowości panującej.

Najsmutniejszą rzeczą w tych waśniach i niesnaskach jest, iż w roli agitatorów wśród litwinów występują wszędzie księża-litwini, wzniecając nienawiść i wyprowadzając z równowagi szerokie masy ludowe. Fakty odpedzania od konfesyjnego ludzi, mówiących po polsku i nieznaną trudnego i nierozpowszechnionego języka litewskiego, odmawianie im posług religijnych, mieszanie z błotem w kazaniach naszej przeszłości i t. p. są dziś na porządku dziennym, nawet w tych parafiach, gdzie litwini stanowią niezuszną mniejszość.

I nie trzeba się ludzi, iż agitacja ta pozostaje bez wpływu na masy ludowe. W ciągu lat kilku ostatnich zrobiła ona swoje. Z okolic zamieszkałych przez litwinów, dochodzą nas stale wieści o ruchu wyraźnie antypolskim wśród włościan litewskich. Stosunki tam panują wprost okropne, z powodu postawy napastniczej mas litewskich.

### Albania a Polska.

Z powodu przyłączenia się dyplomacyi niemieckiej do zabiegów międzynarodowych, w celu uspokojenia Albanii, pisze katolicka „Niederrheinische Volkszeitung“:

„Dyplomaci nasi bronią więc w młodej Turcyi nader pięknej zasady, że w polityce wewnętrznej pokój wzbogaca a niepokój uboży, i że przy bezwzględnej niszczeniu niewygodnej mniejszości obie strony więcej ponoszą szkody, aniżeli przy ojcowskim obchodzeniu się, przy którym powaga władzy łączy się z humanitarnością, a poszanowanie mniejszości narodowych z należytych porządkiem. Czyż metoda, którą zalecono władzy tureckiej dla Albanii, nie byłaby pożądaną i dla krajów, które nas bliżej obchodzą?”

W Albanii wybuchło powstanie, jedno z tak wielu w ostatnich lat dziesiątkach. Reakcyjnymi dążnościami albańczyków mogli kulturnicy młodoturcyjcy motywować srogosć swego postępowania. Na naszych kresach wschodnich jednak prowadzi hakatyizm tylko pozornie kulturalną walkę przeciwko ludności innego języka i innego wyznania, która od lat dziesiątków zachowuje się bezwzględnie wiernie wobec państwa i istniejących ustaw. Nasi polacy mają więc zupełne prawo wymagania łagodnego, do zgody prowadzącego obchodzenia się i uwzględnienia ich właściwości narodowych.

Z jakiego powodu powstały owe usiłowania w celu wydatka im odziedziczonej, po ojcach ziemi? Dlaczego usunięci są od równouprawnienia, mimo że pełnić muszą te same obowiązki i ponosić te same ciężary, jak inni współobywatele? Dlaczego starają się wszelkimi sposobami o ich germanizację, która równocześnie jest i protestantyzacją? Gdyby młodoturcy posiadali zaciekleść naszych hakatystów, sprowadziliby sobie z Berlina spis wszystkich hakatystycznych ustaw i rozporządzeń administracyjnych i byłby je przedstawił dyplomatom, doradzającym pokojowe traktowanie sprawy albańskiej. „Patrzcie—mogliby powiedzieć — w Albanii pragniemy prowadzić taką samą „ugodową politykę“, jakiej przykład daje nam osławione kulturalne państwo Prusy w swych prowincjach z mieszaną pod względem języka i wyznania ludnością. Przecież musi to chyba być ludzka, pokojowa, ojcowska i uspokajająca polityka! Moi panowie, my, młodoturcy, pragniemy iść na czele hakatystycznej cywilizacji! Dobre uczynki należy rozpoczynać w domu — mówi angielskie przysłowie. Zanim zaczniemy turkom doradzać ludzkie postępowanie w Albanii, powinniśmy nauczyć naszych hakatystów, że prześladowanie bezustanne i wypędzanie z dziedzicznych majątków naszych po polsku mówiących współobywateli przypomina muzulmański fanatyzm! Pokój wzbogaca, niepokój uboży — tak samo i u nas, jak tego dowiadczenia zrobione na kresach wschodnich, dowodzą.“

## Wyrok

w sprawie napadu na uniwersytet lwowski.

We Lwowie zapadł, jak wiadomo, onegdaj wyrok w procesie przeciw 101 akademikom ruskim, oskarżonym o napad na uniwersytet lwowski.

Na mocy tego wyroku 5 oskarżonych skazano na karę więzienia po 3 miesiące, 71 po miesiącu, a 23 po 14 dni. Pozatem wszystkich skazano na zwrot kosztów postępowania sądowego. Oskarżonego Żaliźniaka, jako poddanego rosyjskiego, skazano na 3 miesiące więzienia i na wydalenie z granic Austrii. Strony interesowane prywatnie, mianowicie skarb państwa i kilku rannych podczas zajść w uniwersytecie woźnych, odesłał sąd na drogę prawa cywilnego.

Wyrok jest bardzo obszernie umotywowany, gdyż obejmuje 128 stron in folio. Protokół zaś rozprawy, która, włącznie z dniem onegdajszym, trwała dni 84, obejmuje 4030 stron in folio.

Motywy wyroku dotyczą głównie faktu zmojwy; trybunał bowiem uznał, że wszyscy oskarżeni działali w porozumieniu, w zmojwy. Dowodzi tego fakt, że—jak zaznaczono w motywach—w miejscu, gdzie podczas zajść stali rusini, znaleziono większą liczbę broni, kołków, pałek, nabojów, że wiele było z góry urządzonych, w celu napadu na uniwersytet, a na jednym wiecu było mnóstwo nieakademików, sprowadzonych tylko dla wzmocnienia szeregów akademickich.

Dalej w motywach trybunał na podstawie wyników rozprawy wyłącza możliwość padania strzałów ze strony polskiej. Tem samym odpada prawdopodobieństwo twierdzenia oskarżonych, jakoby Koeko mógł zginąć od strzału, który padł ze strony polskiej, lub jakoby z tej strony mógł paść strzał, który zranił Leontowicza.

Jako okoliczność obciążającą zaznaczył trybunał zbieg dwu zbrodni; jako okoliczności łagodzące u wszystkich oskarżonych, przeszłość nieposzlakowaną i fakt, że oskarżeni działali pod wpływem komitetu, kierującego akcją ukraińskiej młodzieży, oraz fakt, że w chwili spełnienia karygodnego czynu, większość oskarżonych nie miała skończonych lat 20.

Ze względu na przewagę tych okoliczności łagodzących, trybunał złagodził karę i zastosował stopień jej niższy, niż dyktuje ustawa sądowa w takich razach.

## Z dziwów kolei syberyjskiej.

Rewizja senatorska wykryła na kolei syberyjskiej straszne nadużycia, wieść o których już niejednokrotnie przedostawała się do prasy.

Między innymi do dziwów tej kolei należy

rozsypany się dworzec na stacji Sorokino i tajemniczy wodociąg, który niby zbudowano, ale który nie istnieje.

Dworzec pomieniony zbudowano kosztem 50 tysięcy rubli. Wzniesiono go w ziemie, ale nie podług zatwierdzonego planu i niezgodnie z rysunkami. Na wiosnę zaś część fundamentu gdzieś utonęła, a budowla zaczęła się formalnie rozsypanywać. Na odrestaurowanie budynku wydano kilka tysięcy rubli, ale kiedy przyjechał senator z rewizją, dworzec z niewiadomego powodu spłonął.

Jeszcze oryginalniejsza historia z tajemniczym wodociągiem na tej samej stacji.

Według planów i odnośnych dokumentów rewizja wykryła, iż tajemniczy wodociąg ma istnieć na stacji Sorokino. Szczegółowe śledztwo wykazało, iż wodociąg jest fikcją i nigdy nie przystępowano nawet do jego budowy. Tymczasem rachunki wykazują, że na budowę tego wodociągu wydano 40 tys. rb. Coroczny zaś remont w ciągu całego szeregu lat wynosił 30 tys. rb. Jak się okazało, wyasygnowanymi pieniędzmi dzielił się „nozcziwie“ cały dystans kolejowy.

Gdyby nie rewizja senatorska, nigdyby się może świat nie dowiedział o takich bajecznych historiach.

## Reforma policji.

Komisja z przedstawicieli ministerstw pod przewodnictwem senatora Makarowa, której powierzono opracowanie projektu reformy policji, ukończyła, jak wiadomo, swe prace i złożyła projekt radzie ministrów. W gazecie „Rossija“ zamieszczono główne zasady, na których nowy projekt się opiera.

Przedewszystkiem komisja zaznaczyła potrzebę zjednoczenia całej organizacji policyjnej pod władzą ministra spraw wewnętrznych i gubernatorów, przy czem zarząd bezpośredni policją gubernialną wykonywać ma pomocnik gubernatora w wydziale policyjnym. Na te stanowiska powoływani mają być sztab oficerowie korpusu żandarmerii. Działalność policji ma być ściśle specjalizowana. Policja sądowa, czy też karna, ma być oddana pod bezpośrednie kierownictwo prokuratorów i zwolniona od pełnienia obowiązków natury administracyjnej.

Na uwagę szczególną zasługuje w projekcie reformy nadanie organowi policji prawa wymierzania kar doraźnych, bez sądu, za pewną kategorię wykroczeń, jako to przeciwko spokojowi, bezpieczeństwu publicznemu i bezpieczeństwu osobistemu w granicach rozdz. III i X ust. o karach (z wyjątkiem art. 118 p. 1-szy). Co się tyczy wysokości kary, wymierzonej przez policję, to ta nie może przewyższać rb. 50, z zamianą na areszt do dwóch tygodni. Prawo wymierzania kar przysługiwac ma urzędnikom policji, zajmującym stanowiska nie niżej komisarza.

Przy wręczaniu skazanemu uchwały o zapadłej na niego karze, odbierana ma być od niego deklaracja, iż poddaje się karze lub też, że się na nią nie godzi. W tym drugim wypadku spisywany jest protokół i sprawa przekazywana jest właściwym władzom sądowym.

Radykalnej zmianie uległ też mają dotychczasowe przepisy o dozorze policyjnym i pobytowych.

## Z KRÓLESTWA.

Śmierć w ogniu. We wsi Kotlinkach, powiatu sieradzkiego, podczas burzy, szalejącej w nocy, piorun uderzył w chatę włoscianina, która odrazu stanęła w płomieniach. Nieszczęśliwi mieszkańcy wybiegli z płonącego domu w bieliźnie, nie zdając sobie sprawy, co się dzieje.

Po ochłonięciu z przerażenia, 50-letnia włoscianka G., przypomniała sobie o schowanych w szafie 300 rb. w banknotach i nie zwracając uwagi na grożące niebezpieczeństwo, wbiegła do płonącej chaty, aby pieniądze wydobyć. W tymże czasie dach się zapadł, przygniatając kobietę, której zwęglone zwłoki wydobyto dopiero po umiejscowieniu pożaru.

O składkę bóżniczną. W Sosnowcu firma „Bracia Ginsberg“ zaprotestowała przeciw obłożeniu jej składką bóżniczną w kwocie rb. 40.

Władza gubernialna wyjaśniła, iż do opła-

cania składek obowiązane są nie osoby prawne, ale fizyczne, a za taką żadnej firmy uważać nie można. Wyjaśnienie to może służyć za precedens podstawowy.

Katastrofa. W Sosnowcu przy budowie dwupiętrowego domu Tomasza Chołdyka, przy ulicy Dziewiczej na Starym Sosnowcu, zdarzyła się katastrofa. Czterej murarze byli zajęci murowaniem na wysokości pierwszego piętra, zaś 4 chłopców i 4 dziewczyny—noszeniem cegły i wanna. Rusztowanie było urządzone bardzo słabo i runęło na ścianę środkową, zwała ją, wszyscy zaś, będący na rusztowaniu, zlecieli do suteryn.

Grupy zasypały dwóch chłopców: Wacława Grandego i Siwka oraz jednego z murarzy. Natychmiast przystąpiono do wydobywania ofiar wypadku, z których Grande był zupełnie zasypany i omdlały. Uległ on strzaskaniu lewej nogi i ogólnemu pokaleczeniu. Inni odnieśli mniejsze uszkodzenia.

Zgon. W Włocławku zmarł w sobotę redaktor „Dziennika Kujawskiego“ s. p. Włodzimierz Lewiecki. Zmarły był z zawodu adwokatem przysięgłym i praktykował czas dłuższy w Besarabii. W latach 1907 — 9 był sekretarzem redakcji „Gońca warszawskiego“, następnie redagował „Przegląd rzemieślniczy“. W roku zeszłym objął kierownictwo „Dziennika Kujawskiego“.

Koleżdze naszemu „Dziennikowi Kujawskiemu“ wyrażamy szczerze współczucie z powodu poniesionej straty.

## Z LITWY I RUSI.

Sprzedż historycznego zamku. W Wiszniowie, w pow. krzemienieckim, jak donosi „Kuryer Wileński“, dokonano w tych dniach sprzedaży historycznego zamku książąt Wiszniowieckich. Sam zamek nabył hr. Piater z Dąbrowy, kosztowne zaś bardzo artystycznej roboty brązy, srebro, wazy z porcelany sewerskiej—dostały się w ręce endzoziemców, przeważnie przeszły na własność słynnego Muzeum brytańskiego w Londynie.

Dla ks. Westminsteru nabyto za 500 tysięcy franków cenne bardzo portrety ks. Jaremy, Adama i Michała Wiszniowieckich. Dwa obrazy nabyto do Austrii, podobno dla cesarza Franciszka Józefa. Ogółem sprzedano 123 obrazy polskich mistrzów, 17 rosyjskich i sześćdziesiąt zagranicznych pendzla.

Szczególną uwagę osób, przybyłych na licytację, zwracały galerie podziemne, w których, podług podania, odbywały się schadзки samozwańca Dymitra z Maryną.

Odparty rabunek. Mieszkańcy hotelu Bristol w Wierzbolowie w nocy z czwartku na piątek zostali przebudzeni wystrzałami. Jak się następnie wyjaśniło, do hotelu zajeżdżał kasyer kantoru wymiany, Antoni Grünberg i zajął jeden z numerów. Około godziny czwartej do numeru wdarło się dwóch rabusiów, wycelowali do leżącego w łóżku G. rewolwery i zaszali pieniądze.

Grünberg jednakże nie ulękł się łuf, wyrwał jednemu z napastników rewolwer, co zniewolilo łotrów do ucieczki. Grünberg strzelał za nimi, lecz zdołał się ukryć.

Przedsięwzięte śledztwo doprowadziło do aresztowania 19-letniego Romantowskiego. Miał on zranioną rękę. Drugi napastnik odjechał do Wilna, lecz na podstawie rozesłanych depeesz został aresztowany w Wylkowyszkach. Był to służący z kantoru Grünberga, 20-letni Kudriawcew.

Zgon. Zmarła w Wilnie artystka Marya Święcka, znana ze scen prowincjonalnych w Królestwie, córka niegdyś doskonałej artystki prowincjonalnej również nieżyjącej, Stankiewiczowej. Marya Święcka była żoną aktora Henryka Kupieckiego i od lat dwóch nie opuszczała prawie łóżka z powodu przewlekłej choroby serca.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Wystawa akwafort, nadesłanych na konkurs im. Henryka Grohmana, tudzież innych prac graficznych z poza konkursu otwarta będzie 16 b. m. w Zakopanem w domu hr. Zamojskiego na Krupówkach.

Sąd konkursowy zbierze się dnia poprzedniego i nagrodzi najwybitniejsze prace.

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, pośredniczące w urządzeniu konkursu, uprasza artystów, biorących udział w konkursie lub wystawie, aby zechcieli niezwłocznie nadesłać pozwolenie na otwarcie kopert z nazwiskami po rozstrzygnięciu konkursu, bez względu na to, czy otrzymają nagrodę lub nie i podali ceny swych akwafort, a to ze względu na możliwość wydrukowania ich nazwisk w katalogu oraz znaczącego zakupu, jaki jest przewidywany co do wszystkich prac na wystawę nadesłanych choć nie wynagrodzonych.

— Wykryto defraudację w Izbie Rękodzielniczej. W sprawę defraudacji zamieszane są sfery mieszczańskie.

ZE LWOWA. W Róhatynie rusini napadli na dwóch Polaków. Przyczyną napadu są wzburzone podczas wyborów nienawiści polityczne.

— Przeciwko parochowi Jaworskiemu, byłemu kandydatowi na posła z okręgu drohobyckiego, wszczęto śledztwo o malwersacje i użycie funduszy gminnych na cele agitacyjne.

— W Kołomyi, oraz miejscowościach okolicznych, powódź wyrządziła olbrzymie szkody.

— Dr. Antoni Malecki złożył legat 60,000 koron na zakład im. Ossolińskich i ofiarował zakładowi dochód ze swego dzieła p. t. „Studia heraldyczne“.

— Z powodu deszczów w Karpatach wylały wszystkie rzeki na Bukowinie. Dolna część Czerniowiec zatopiona. Pod Czerniowcami woda w Prucie dosięgła 4 1/2 metra ponad normę. Ruch na niektórych kolejach przerwany. Wiele mostów zniszczonych.

Z CIESZYNA donoszą, że zebranie stronnictw narodowych uchwalilo zażądać interwencji Koła Polskiego w sprawie systemu rządów na Śląsku. Wobec powyższej uchwały posłowie śląscy wstąpią do Koła.

Spodziewane jest połączenie się stronnictwa narodowego z ludowem.

Z POZNANIA. Polki poznańskie wydały odezwę, nawołującą do bezwzględnej bojkotu wystawy wschodnio-niemieckiej w Poznaniu. Zakonczenie odezwę brzmi następująco:

„Zachowajmy naszą godność narodową w chwili, kiedy wroga nam kultura daje wyraz swej przemocy, wyciskając piętno niemieckie na prastarej ziemi wielkopolskiej. Będzie to spełnieniem prostego obowiązku, do którego każda Polka poczuwać się powinna.

## Z WARSZAWY.

### \* Wykrycie kradzieży kolejowej.

W tych dniach pomocnik naczelnika wydziału śledczego, p. Kurnatowski, zarządził rewizję kilku lokali, mieszczących w sobie pokoje umeblowane. Takie oględziny odbywają się dość często i, jak wykazuje praktyka, nie są daremne. Właśnie w tego rodzaju lokalu przy ulicy Nalewki nr. 28, w jednym z pokojów agencji znaleźli przypadkowo skład materiałów jedwabnych. Tak znaczne nagromadzenie cennego towaru obudziło poważne podejrzenia, czy lokatorzy zdobyli go na drodze legalnej.

Domniemania okazały się słuszne, wszczęto bowiem śledztwo wykazało, że towar pochodzi z kradzieży na kolei nadwiślańskiej, wartość zaś jego wynosi około 6,000 rubli.

Lokatorów pokojów, jak się okazuje, paserów, specjalistów od towarów kradzionych na kolejach osadzono w areszcie.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzień Radziwoja. Jutro Olchy.

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(x) Kompania do Niesułkowa. Kompania, udająca się w nadchodzącą niedzielę na odpust do Niesułkowa, wyjdzie z kościoła św. Krzyża o go-

dzinie 5 1/2 rano. Na dworzec kaliski kompanię odprowadzi jeden z miejscowych kapłanów. Pociąg specjalnie przygotowany dla uczestników kompanii wyruszy z Łodzi o godz. 6 1/2, przybędzie zaś około godz. 7 i pół do Strykowa, gdzie oczekiwać będzie na kompanię ks. Kantoraki, proboszcz parafii Niesułków. Z dworca w Strykowie kompania procesyjnie pod przewodnictwem kapłanów uda się do Niesułkowa, gdzie o godz. 9 i pół odprawioną zostanie uroczysta Msza św. w czasie której śpiewać będzie chór kościoła św. Anny w Łodzi. Suma odprawiona będzie o godz. 11, nieszpory zaraz po samej. Z powrotem do Łodzi kompania wyjdzie z Niesułkowa o godz. czwartej po południu, w Łodzi zaś z dworca kaliskiego, około godz. 8-ej po przybyciu pociągu, kompania uroczystie przybędzie do kościoła św. Krzyża.

Bilety na pociąg są do nabycia w kancelaryi parafialnej św. Krzyża.

(h) Wyjaśnienie senatu. Senat wyjaśnił, iż pośrednik przy sprzedaży majątku wogóle, a domów w szczególności, mianujący się faktorem, meklerem, komisyjnerem, nie może być traktowany jako komisyjner. Zadaniem takiego osobnika jest wyszukanie kupca lub sprzedawcy za co przy sprzedaży lub kupnie otrzymuje wynagrodzenie.

O wynagrodzenie za pośrednictwo faktor sądownie upominać się może, o ile posiada dowód piśmienny, że żądano od niego pośrednictwa.

Za dowód tego rodzaju handlowej umowy może być uważany nie tylko akt specjalny podpisany przez obie strony, lecz wogóle każdy piśmienny dowód. W żadnym zaś wypadku zeznania świadków nie mogą być dowodem.

Prawo to stosują już sędziowie pokoju i tutejszy zjazd sędziów pokoju. Adwokaci zaś miejscowi są zdania, iż wyjaśnienie powyższe może być stosowane tylko w Cesarstwie, a nie obowiązuje Królestwa. Sądy na to zdanie nie zwracają uwagi.

(x) Barwa ścian i oświetlenie. Wiadomo, że światło tak zwane białe, światło słońca, składa się ze wszystkich barw tęczy. Każdy przedmiot oświetlony pochłania część promieni światła, część zaś odbija. Te odbite promienie dochodzą naszego oka i czynią przedmiot widzialnym.

Kwiat habru czyli bławatka wydaje nam się szafirowym dlatego, że oświetlony pochłania najmniej promieni szafirowych; więc te odbite od kwiatka promienie większą masą — jeżeli tak rzecz wolno — uderzają nasze oko, wywołując wrażenie barwne. Toż samo stosuje się do każdego kolorowego przedmiotu: pochłania on mnóstwo promieni — z wyjątkiem niektórych, mających poszczególną barwę i właśnie te nieprzyjęte, odrzucone promienie nadają przedmiotowi barwę w naszych oczach. Światło, odbite od przedmiotu barwnego, jest oczywiście słabsze, niżeli odbite od przedmiotu białego, gdyż białe przedmioty najmniej chłoną światło, najwięcej go odrzucają.

Świeżo inżynier amerykański Bander czynił doświadczenia nad zależnością oświetlenia pokoiów od barwy ścian.

W pokoju z białymi ścianami, oświetlonym elektrycznie, oznaczył oświetlenie liczbą 100. Następnie tapetował tenże pokój na niebiesko, na czerwono i znalazł, że w pokoju o ścianach zabarwionych silnie, oświetlenie zmniejsza się mniej więcej o połowę (wynosi od 45 do 53 proc.).

(m) O faktorne. Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowych (Długa 45) postanowiło, jak już donosiliśmy, sprzedać swój dom za 140,000 rb. panom Emilowi Eisertowi i Maurycemu Poznańskiemu i wybrało ze swego łona komisję dla przeprowadzenia tej tranzakcji. Jeden z członków rzeczonoj komisji, a zarazem członek zarządu wymagał 2,000 rb. faktornego za swoje pośrednictwo. Zarząd, uważając, że ani względy moralne, ani prawne nie przemawiają za takim wymaganiem od Towarzystwa ze strony wieloletniego członka zarządu, odmówił. Obrażony „pośrednik“ występuje z zarządu.

Bo i pocóż się krępować jakimiś względami, narzucanymi przez resztę członków zarządu?

(m) Tow. akcyjne przemysłu zapalnikowego w Częstochowie, dawniej Sachs i Piesch, wyjednalo zatwierdzenie swej ustawy. Kapitał zakładowy będzie reprezentowany przez 2000 akcji (imiennych lub na okaziciela), po 100 rb. każda, ogółem 200,000 rb.

(x) Nowy lokal. Budynek dla II-go Towa-

zystwa pożyczkowo-oszczędnościowego jest już na ukończeniu. Przedstawia się dosyć estetycznie zewnątrz, wewnątrz zaś, pomijając lokal prywatne z komfortem urządzone, zatrzymać musimy na sali przeznaczonej dla samej instytucji.

Lokal na kasę składa się z olbrzymiej sali na pierwszym piętrze ze światłem z dwóch stron. Od podwórza mieści się żelazno-betonowy skarbiec z drzwiami, które przygotowuje fabryka kas ogniotrwałych Zinkego. Sala oświetlona jest elektrycznością. Po bokach posiada ona dwa wielkie pokoje dla czynności zarządu i rady.

Jedynym felerem są schody kręcone z wejściem z bramy od podwórza. Budowniczy je rozwiązał. Do tak olbrzymiej instytucji potrzeba było zrobić szerokie schody wprost z frontu, chociażby stracił sklep jeden. Te schody są stanowczo za ciasne i za niewygodne.

Sala posiada na razie prowizoryczne urządzenie.

(x) Utrudzenia. Niezwykłe teraz zapanowały trudnienia na kolei warszawsko-wiedeńskiej z powodu zmiany pociągu pośpiesznego, idącego z Warszawy do Granicy, na kurierski. W kasach łódzkich nie sprzedają wcale biletów dodatkowych na ten pociąg. Dopiero w Koluszkach trzeba wykupywać dodatek; tam zaś dopiero wtedy rozpoczyna się sprzedaż dodatków, o ile Skierniewice zawiadomią telefonicznie, że w pociągu jest miejsce. Za to kolej uruchomiła drugi pociąg zwyczajny, idący zaraz po kuryerze, którym można dojechać do stacji pośrednich.

Wobec tych manipulacji mieszkańcy Łodzi powinni wystąpić z podaniem do ministerium, aby zaprowadzono specjalne pociągi pośpieszne między Łodzią a Sosnowcem i Granicą.

(x) Złwa. W sobotę w okolicy Łodzi rozpoczęto sprzęt żyta, które na grunkach wyższych i piaszczystych już zupełnie dojrzało.

(x) „Harmonii“. Zapowiedziana na dzień wczorajszy zabawa leśna Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia“, w lasu p. Burnego w Rudzie Pabianickiej — nie doszła do skutku; odwołano ją z powodu deszczu i odłożono do następnego niedzieli, t. j. do dnia 16 b. m. Zarząd „Harmonii“ dołoży wszelkich starań, by projektowaną na następną niedzielę zabawę jeszcze obficie urozmaicił.

(x) Pogłoski o cholero w Wenecyi nie tylko przesadzonemi się okazały, ale odstąpiły ohydny zawisł konkurencyjną Niemiec i Szwajcaryi, skąd puszczono w świat alarmujące wieści, celem odciągnięcia od Włoch turystów i zatrzymania ich u siebie. („Nasze Zdrowie“).

(x) Z gimnazjum żeńskiego. Rada pedagogiczna łódzkiego gimnazjum żeńskiego zawiadomia nas, że pan policmajster w Łodzi, pułkownik Riezanow, wnosił na korzyść niezamożnych uczennic gimnazjum w 1910 roku 1,160 rb., a w roku bieżącym 358 rb. z sum, znajdujących się w jego rozporządzeniu.

(x) Ciokawa firma. Adres na kopercie z napisem „Niederlage der Baumwoll-Manufaktur von Carl Scheibler, Lodz“.

Łódź, Konstancynowska 8. Wielmożnej Pani Wolskiej. Dla Panią Ciesielskiej“.

Milionowa firma usuwa Polaków, a Niemcy piszą jej takie dziwolagi.

Czyż to nie wstyd?

(h) Z sądu. Z rozporządzenia prezesa warszawskiej izby sądowej, delegowany został do Łodzi starszy statutowy kandydat do posad sądowych p. Jan Neumark, do pełnienia obowiązków sędziiego pokoju, aż do czasu zwiększenia liczby sędziów pokoju miasta Łodzi.

(x) „Kole“. Zarząd sklepu kolonialno spożywczego pracowników drogi żelaznej Fabr. łódzkiej (Widzewska Nr 73), zawiadamia, że z dniem 8 lipca r. b. objął prowadzenie sklepu p. L. Kneblewski.

(h) Z sądu okręgowego. Drugi wydział karnej sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał sprawę 51 letniego Józefa Krassa, oskarżonego o dwuzenstwo. Anna Krass, z domu Buren, wniosła skargę do sądu okręgowego, że jej mąż, z którym weszła w związki małżeńskie w 1896 roku, porzucił ją w jakiś czas po ślubie, a w r. 1895 zawarł związek małżeński, zmieniając wyznanie luterzańskie na katolickie.

Po sprawdzeniu ksiąg stanu cywilnego, stwier-

dzono, że dnia 26 października 1886 r. był spisany akt ślubu, lecz nie podpisany, ani przez pastora Teodora Sikarę, ani też świadków, o których powiedziano, że są niepiśmienni. Konsystorz ewangelicki wyjaśnia, że jakkolwiek akt był niepodpisany, posiada on moc prawną.

Krassowa vel Buren podczas rozpraw sądowych wyjaśnia, że kiedy ze swym narzeczoną Józefem Krassem przybyła do kościoła, by zawrzeć ślub, nie posiadała metryki urodzenia wobec czego pastor dał im ślub, lecz zaznaczył, że aktu nie podpisze do czasu złożenia tego niezbędnego dowodu. Krass zaś twierdził, że ślubu z Burenówną nie brał, gdyż pastor odmówił, z tego powodu, że brak było metryki narzeczonej.

Sąd po długiej naradzie ogłosił wyrok zwalniający Krassa od odpowiedzialności sądowej.

(b) Ze Stowarzyszenia mistrzów fabrycznych gub. piotrkowskiej. W sobotę o godzinie 9 wieczorem w lokalu własnym Nowy Rynek 6 odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków stowarzyszenia.

Przewodniczył p. Kazimierz Pestkowski.

Zalutowano kilka spraw bieżących i postanowiono przystąpić do kupna placu pod budowę własnej siedziby.

(m) Ostrzeżenie. W Rydze skradziono z księgarni Emilii Maurach tudzież ze składu towarów lokeiowych Jerzego Szejberga, prócz pieniędzy i towarów, także następujące papiery wartościowe: dziesięć akcyj zakładu Bekera w Libawie, każda po 250 rb., opatrzone numerami: 1081, 1082, 1083, 1084, 1085, 1095, 1006, 1007, 1008 i 1009; dwa bilety 3-ej pożyczki premiowej wewnętrznej №№ 15940/17 i 4401/48 i pięć akcyj odlewni żelaza „Dwigatiel“ w Rewlu, po 150 rubli każda, №№ 18749 18750, 6684, 6685 i 6686. O kradzieży tych papierów zawiadomił naczelnik łódzkiego wydziału śledczego wszystkie tutejsze instytucje bankowe.

(h) Ze Stow. odlewników. Wczoraj, o godz. 10 rano, w lokalu Müllera odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Stanisława Kwiatkowskiego, zebranie kwartalne. Po zalutowaniu kilku spraw bieżących, przeczytano sprawozdanie kasowe za pierwsze półrocze, z którego okazuje się, że Stowarzyszenie posiada około 650 rb.

(h) Ćwiczenia straży. Wczoraj, o godzinie 8 rano, na terytorium fabryki Bulego na Żubardziu odbyły się zbiorowe ćwiczenia I, II, III i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej. W ćwiczeniach tych brało udział 247 strażaków pod kierunkiem komendanta straży, p. Leopolda Zonera. Ćwiczenia trwały przeszło 2 godziny, w czasie których tak pojedynczo oddziały, jak i zespół ich wykazały dużą sprawność. Po skończonych ćwiczeniach p. Bule podejmował śniadaniem nie tylko starszyznę, ale wszystkich strażaków., biorących udział w ćwiczeniach.

(h) Kradzieże. W piątek, w obiadowej porze, gdy doręczarz Franciszek Rospedek stał na rogu Wschodniej i Południowej i zdrzemnął się nieco, podszedł do niego jak się później okazało, Sylwester Debasinski, bez zajęcia, w celu ukradzenia czegoś z kieszeni. Nagle R. obudził się i oddał D. w ręce policyi. Debasinski odesłano do 3-go cyrkuła policyjnego. — Tegoz dnia do sklepu w obuwium Lewenberga, Główna 53, przyszła młoda paniątka i kazała sobie pokazać obuwie. Po jej wyjściu spostrzeżono brak pary bucików. Złodziejkę ujęto i odprowadzono do 5-go cyrkuła policyjnego. Jest nią 17-letnia Alma Plutko. — Stojącemu przed domem przy ul. Zarzewskiej nr. 29 Fiszlowi Jakóbowiczowi skradziono balon od sodowej wody. — Skradziono również paczkę przedzą Manassemu Ostrowskiemu, przy ul. Wschodniej, około nr. 18. — Zamieszkały przy ulicy Zgierskiej nr. 30 F. Luldor zawiadomił policyję, iż powierzył Szymonowi Zajbertowi, Krótka 7, maszynę, z którą ostatni ulotnił się. — Na Nowym Rynku skradziono Leokadyi Kriger z koszyka rzeczy, wartości 60 rb.

(h) Drobną egień. Wczoraj, o godz. 3 po poł. przy ul. Średniej nr. 78, w podwórzu zapaliła się słoma, którą ugasił domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby.  
— Na ul. Włdzewskiej nr. 75 Rozalia Władczyńska, lat 60, bez zajęcia, mieszcząca przy rodzinie swej, przez nieostrożność zatrula się kreozotem. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

— Na ul. Piotrkowskiej nr. 204 w fabryce Hoffriehtera na nocnej zmianie robotnikowi, Stanisławowi Kaczmarczykowi, lat 29, maszyna zmiądzzyła prawą dłoń.

— Na ul. Przejazd nr. 20 pobili się dwaj młodzi robotnicy; jeden z nich tak silnie uderzył tępem narzędziem swego kolegi, Chojnackiego, że mu strzaskał czaszkę. Poszkodowanego odwieziono do szpitala Aleksandra.

— Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni dawało pomoc w 24 wypadkach, w tej cyfrze miesiąc

się bójek, napadów, wogóle rozpraw nożowych—dziesięć, dwa otrucia i trzy przebiehania.

(a) Poświęcenie chorągwi. W sobotę w Aleksandrowie odbyło się poświęcenie chorągwi cechu slusarzy i kowali. Przebieg tej uroczystości był następujący:

Członkowie cechu, w liczbie kilkudziesięciu, zbrali się o godz. 4 po południu u starszego zgromadzenia p. Karola Rogozińskiego, skąd z chorągwą, przy dźwiękach marsza, udali się do kościoła katolickiego.

Po dokonaniu aktu poświęcenia i wygłoszeniu mowy okolicznościowej przez miejscowego proboszcza ks. Patkowskiego, pochód udał się do kościoła ewangelickiego i z powrotem do lokalu starszego cechu p. Rogozińskiego, gdzie odbyła się uczta, a następnie zabawa, która przeciągnęła się do późna w nocy.

Godzi się zaznaczyć, iż cech powyższy istnieje w Aleksandrowie około 100 lat, brak jednak ksiąg, z których możnaby zaczerpnąć wiadomości o jego historii.

(—) W dwóch językach. Gubernatorom wydano polecenie, ażeby we wszystkich kancelarych gminnych wywieszono były w dwóch językach: przedowym i polskim, nowo wydane przepisy o porządku i terminach podawania deklaracji i zażaleń w sprawach powinności wojskowej.

Przepisy te zostały już wydrukowane i obecnie są rozsyłane do wszystkich gmin.

(x) Z Koluszek. Przepraszam pana kasyera, czy to był napad bandycki na kasę?

— Dlaczego?

— Bo pan taki zapuchnięty na twarzy.

— Pan widąc nie widział naszych kas biletowych, jak one są urządzone.

— Owszem, widziałem, mieszczą się w przejściowym korytarzu.

— Tak jest, mieszczą się w korytarzu, w który drzwi otwierają się na przestrzał i w dodatku szyby w nich powybijane. W jednym pokoiku mieszczą się dwa okienka: jedno dla kasy biletowej kolei dąbrowskiej, drugie to kasa, obsługująca koleje wiedeńską i łódzką. Jeżeli okienka są otwarte — wtedy panuje taki przeciąg, że trudno wytrzymać! Ale pora bilety sprzedawać. Do widzenia. Nie bandytyzm wamien, że twarz nasza tak przytyła, ani dobrobyt na kolei, tylko urządzenie kasy: od przeciągów ciągły ból zębów lub neuralgia.

Kiedy p. kasyer znikł za drzwiami kasy, podszedłem do okienka, aby kupić bilet. Położyłem na okienku pięć rubli. Ledwie odjąłem rękę, a tu paperek, jak aeroplan, uleciał w górę. Kasyer za nim w pogoń. Dogonił go dopiero pod kozetką za pomocą własnej łaski. Pasażerowie, czekający na bilety, tymczasem kłęli.

Tak się przedstawia kasa biletowa bogatych dróg w Koluszkach.

(a) Znow cyrk. W tych dniach zjeżdża do Zgierza na szereg przedstawień cyrk wędrowny pod dyrekcją Grzybowskię. Obecnie dają tam przedstawienia cyrk urzędowy Kunela.

(a) Skutki wichury. Wichura, szalejąca nocy ubiegłej, poczyniła w okolicy znaczne szkody. Na linii tramwajów zgierskich, na dystansie pomiędzy Zgierzem i przystankiem „Kurak“ runęły słupy podtrzymujące przewoźniki. Tam też wichura zwała wysoką topolę na linię. Przewoźniki niegdy zerwanu w kilku miejscach. Z tego powodu pierwszy pociąg wyszedł do Zgierza o godzinie 7 m. 55 rano zamiast, jak zwykle, o 5 m. 40. Wielu pasażerów udało się w drogę pieszo.

(a) Czyj koń? We wsi Gaj, gm. Dalkow, pow. Ięczyńskiego, u właściciela Waleńego Oborskiego, znajduje się zatrzymany przez tegoż koń (kobyła) jednolotka.

## Z piśmiennictwa.

(x) Psalterz dziecka. Z niewydanych poezji Maryi Konopnickiej.

Pod powyższym tytułem ogłasza „Biblioteka Warszawska“ kilkanaście drobnych utworów zmarłej niedawno poetki.

Po większej części utwory te nie są dostępne dla umysłu dziecka małego, dla którego zdają się być przeznaczone. Autorka przedziwnie umiała się dostosować do pojęć wieku dziecięcego, jak tego niejednokrotnie dowiodła, zarówno

wierszem, jak prozą. Czula snadź, że tym razem natchnienie uniosło ją zbyt wysoko ponad przeciętny poziom umysłów dziecięcych, i dlatego zapewne nie ogłaszała drukiem tych utworów, tchnących zresztą prawdziwym, gorącym umiłowaniem kraju, ludzi, współczuciem dla niedoli bliźnich.

Są między tymi utworami prawdziwe perły poezji; pozwalamy sobie jedną z nich przytoczyć, zachęcając do przeczytania wszystkich i zastanowienia się nad zacemami uczuciami, jakie autorka pragnęła wlewać w młodociane serduszka.

### W SKRUSZE.

Jeśli obrazili, jeśli Cię zasmucił,  
Jeśli niebacznie odbiegłem od Ciebie,  
Wyciągnij dłoń swą, ażebym się wrócił,  
Ojciec mój w niebie!

Dziecko ja Twoje! Choć słabe, niekarne,  
Choć się z Twojej ścieżki odbiję w bezdroże,  
Ku Tobie wołam, ku Tobie się garnę,  
Przebacz mi Boże!

Obmyj mą duszę, wróć serce mi wolne,  
Niech znów Ci śpiewam pieśń chwały radosną,  
Niech będę czysty, jak te lilie polne,  
Co w niebo rosną!

Otrząśnij skrzydła Twojego anioła  
Z ziemskiego pyłu i z ziemskich dróg błota,  
I niech mu znowu zabłyśnie u czoła  
Gwiazda Twa złota!

### Muzeum historyczne medycyny polskiej.

Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje obecnie muzeum historyczne medycyny i farmacji polskiej, jako instytucję uniwersytecką, która ma ześrodkować w sobie cały materiał, przedstawiający rozwój historyczny medycyny i farmacji na ziemiach polskich od czasów najdawniejszych aż do dnia dzisiejszego.

Nadarza się obecnie sposobność każdemu uczestnikowi mającego się odbyć w Krakowie zjazdu przyrodników i lekarzy polskich okazania swej dbałości o przeszłość naszej kultury narodowej i przyczynienia się do wzbogacenia zbiorów muzeum historycznego medycyny polskiej, jeżeli przywicie z sobą przedmioty i okazy chociażby najdrobniejsze z najodleglejszych krańców ziem polskich. Takich przedmiotów znajdzie się wszędzie, gdzie lekarz praktykuje, poddostatkim, gdyż tu chodzi właśnie o rzeczy codzienne, które łatwo się niszcą lub giną.

Przedmioty, ofiarowane dla muzeum historycznego medycyny polskiej, przyjmuje, potwierdzając odbiór, d-r Józef Kostrzewski, asystent w klinice medycyny uniwersytetu Jagiellońskiego, ulica Kobernika № 15, gdzie mieszczą się zbiory.

## Statek widmo.

Reka Hawela w pobliżu Poczdamu tworzy zatokę, zwaną jeziorem Wann. Cała flota statków tam pływa. Niedawno na tych statkach znalazło się jednocześnie grono ludzi z eleganckiego świata, byli też wyżsi urzędnicy, oficerowie, marynarze, byli eleganccy kawalerowie i eleganckie damy — i wszyscy ze zdumieniem poglądali na łódkę pustą, właściwie mówiąc, łódkę bez żadnej załogi, która się jednak uwijała żywo pośród innych statków: za jednym statkiem pogoniła, przed innym ustępowała z drogi, zatrzymywała się, lub znowu płynęła, ster miała w ciągłym ruchu, jak gdyby na niej siedział ktoś bardzo uważny i tym sterem kierował. Istny statek-widmo.

Na łódce były latarki kolorowe: biała, czerwona, niebieska, żółta, zielona. Co moment któraś z nich zajaśniała i wnet zgasła; lecz w tejże samej chwili łódka zmieniała bieg, przyspieszała, zwalniała, skręcała na prawo, na lewo, stawała lub cofała się, kierowana siłą niewidzialną.

Sterczał też na łódce niewysoki maszt, opatrzone rejami.

A w dali, na wysokim brzegu jeziora Wann, stał człowiek, pilnie zajęty. Jedną ręką kierował lunetę ku statkowi, na który całą zwracał uwagę; drugą ręką wywoływał tak zwane fale Hertza, prądy elektryczne, które łódki dosięgały, i — chwytane przez reje (z francuską — autenry macki), kierowały ruchami łódki.

Mechanizm taki jest wynalazkiem nauczyciela Hirtha z Norymbergi. Hirth właśnie urządził jego pokaz na jeziorze Wann, a pomysły wynik widać z jego światła przyszłość wynalazkowi.

Prawda, że na to, ażeby łódkę Hirtha kierować, trzeba ją widzieć. Ale większy okręt może zabrać ją z sobą, jako szalupę, spuścić na pełnym morzu i kazać jej płynąć w pożądanym kierunku — co już wiele znaczy. Technika niewątpliwie spożytkuje różnorako pomysły Hirtha, i zapewne nie tylko na wodzie. Ale w prorocztwa szczegółowe bawić się dziś — byłoby przedwczesne.

## Z Y G Z A K I.

Co za ludzie stoją wciąż  
Na trotuarze?  
O dzikim wzroku, chciwością  
Płoną im twarze!

Ta głupkowata gęba,  
Ten tenorowy gest...  
Pocieszna elegancja  
Znamienna jest!

Nos się wyciera w palce,  
Zdobne w pierścienie;  
Co chwila słychać: „Tanio,  
Na moje smnienie“.

I tak przed hotelem  
Od rana, aż po noc  
Stoi, szachruje, szepcze  
Ludu tego moc!

Przejsć, czleku, tu nie możesz  
Bo taki tu ścisk,  
Przy nogach drugie nogi,  
A przy pysku pyski!

Mówią, że tu—to giełda —  
Interes gładki...  
W ten sposób się pomija  
Stemple, podatki...

Nie trzeba też kantoru  
I buchaltera,  
W dochodzie są tysiące,  
W rozchodzie zero!

«Molezat», słychać dokoła  
I inne słowa  
Toczy się po rosyjsku  
Zwykle rozmowa.

Inaczej być nie może...  
To ludzie obcy,  
Najęci do hotelu  
Zwykli parobcy.

Czekają tu na gości,  
Nikt nie zaprzeczy,  
Że gdy zabraknie służby,  
To zniosą rzeczy...

## RÓŻNE WIEŚCI.

### Niemcy i Maroko.

Podług statystyki niemieckiej za lata 1899—1909. wywóz towarów niemieckich do Maroka dosięgnął największego rozwoju w 1903 r.: obliczono go na 4 miliony marek; później zaczął spadać dożył szybko i rok 1907 wykazał tylko 1,200,000 marek; odtąd znowu się podnosi; rok 1909 zamknięto cyfrą 3,500,000 marek.

Wywóz z Maroka do Niemiec w tymże okresie czasu szczyt się cyfrą 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> milionów marek z roku 1908. W następnym, 1909 roku, zmniejszył on się o 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona marek z górą.

### Nowy rodzaj własności.

Klub szachowy w Kolonii nad Renem, chcąc nświetnie pędzić swoje istnienie, między innymi urządził match pomiędzy dwoma światosławnymi szachistami, Tarraschem i Schlechterem. Kto z nich wygra, otrzyma 1,000 marek nagrody; prócz tego każdy z nich weźmie po 1,500 mk. honorarium.

Wydatek, jaki poniesie klub tylko na ten cel, czyni więc 4,000 mk. Ale za te pieniądze rozegrane partie stają się własnością klubu i bez pozwolenia klubu nikt nie ma prawa ogłaszać tych party — oczywiście w granicach Niemiec i państw z nimi połączonych umowami, dotyczącymi własności literackiej.

Tak więc partya szachów może być przedmiotem własności — prawda, że podciągnięto ją pod kategorię własności literackiej, bardziej ograniczonej, niż inne gatunki własności.

## Ostatnia poczta.

— Korespondent paryski „Berliner Tageblattu” donosi, że ambasador paryski, Cambon, otrzymał instrukcję zasadniczego bronięcia niepodległości Maroka. Cambon ma udowodnić i przekonać niemieckiego ministra spraw zagranicznych, Kiderlen-Waechtera, że w Maroku nie się nie zmieniło i nie zaszło nic takiego, coby mogło usprawiedliwić inwazyę niemiecką.

— Do Agadiru przybył krążownik „Berlin“.

— Korespondent berliński do „Liberte” donosi, że oprócz pancernika „Bremen” cztery wielkie okręty wojenne niemieckie stoją w pogotowiu, aby wypłynąć na wody marokańskie.

— „Temps” jest zdania, że Niemcy, wysyłając okręty wojenne do portów marokańskich, zakłócały sytuację.

— Rozpoczęły się w Paryżu układy i narady w sprawie marokańskiej pomiędzy przedstawicielami Francji i Niemiec. O wyniku tych narad zawiadamiane będą tylko mocarstwa bezpośrednio w sprawie marokańskiej zainteresowane, a więc w pierwszym rzędzie Hiszpania i Anglia.

— Ambasador rosyjski w Berlinie odbył konferencję z niemieckim sekretarzem stanu dla spraw zewnętrznych w sprawie marokańskiej. Przedstawiciel Rosji zapytywał w sposób jaknajbardziej przyjacielski, o zdanie i zapatrywanie się na tę sprawę rządu niemieckiego.

— „Daily News” pisze: „Jeśli lord Asquith mówił o interesach Anglii wobec sprawy marokańskiej, to interesy te zaczynają się tam przedewszystkiem, gdzie one dotyczą floty. Otóż, gdyby Niemcy pozyskały dla siebie dogodny port i przystań na wybrzeżu północno zachodnim Oceanu Atlantyckiego, powiększyłaby się siła floty niemieckiej, a tem samem zmniejszyło bezpieczeństwo dla floty angielskiej i handlu angielskiego. W takim więc razie rząd Wielko-brytański powinien założyć stanowcze veto“.

— Do Gibraltaru przybyła dywizja floty angielskiej.

— Stałe biuro partji socjalistycznej postanowiło ogłosić protest przeciw możliwej wojnie z Marokiem. Konfederacja generalna pracy organizuje wycieczkę francuskich syndykatów robotniczych do Berlina. W programie wycieczki jest udział w wiecu, który, według słów sekretarza konfederacji, będzie olbrzymią manifestacją przeciw wojnie.

— Z Lizbony donoszą: Tutejszy organ urzędowy po szeregu zaprzeczeń przyznał nareszcie, że w Lizbonie miały miejsce poważne rozruchy. Wojska stoczyły regularną bitwę z monarchistami, przyczem wiele osób zostało ranionych.

— Berlinowi ze źródeł prywatnych komunikują z Lizbony, że cenzura depesz jest niesłychanie surowa, tak, że komunikowanie wiadomości przedstawia wiele trudności.

— W północnej Portugalii władze wykryły szczegółowy plan kontrrewolucji. Wielu wyższych oficerów jest skompromitowanych. Znaczna część z posród skompromitowanych szukała schronienia w granicach Hiszpanii. Wogóle zaś daje się zauważyć wzmożona dezercya żołnierzy z pod sztandarów. Władze były zmuszone zlikwidować rezerwy trzech korpusów.

— Woda w Czeremoszu i Dniestrze silnie wezbrała i, rozlawszy się szerokim korytem, zalala znaczne obszary, wyrządzając wielkie szkody. W wielu punktach komunikacya przerwana. Dwie gminy, położone blisko rzeki, odcięte od świata, znajdują się w poważnym niebezpieczeństwie.

— Wszystkie rzeki Bukowiny wezbrały. Most na Czeremoszu koło Wyżnicy został w części zerwany. Dzielnice Czerniowiec niżej położone zostały zalane. Woda w Prucie podniosła się o 4 i pół metra ponad normę.

Ruch pociągów na niektórych liniach przerwano.

— Z wyspy Kuby dochodzą wieści niepokojące. Ludność, niezadowolona z rządów prezydenta wyspy, naznaczonego przez rząd amerykański, domaga się zmiany. W Hawanie doszło do demonstracyi ulicznych.

— Czarnogórski następcą tronu, ks. Danilo, zamierza udać się do Petersburga w misji specjalnej.

## TELEGRAMY.

Budapeszt 9 lipca (P.) Wczoraj o godzinie 2 nad ranem dały się odczuć dwa silne uderzenia podziemne, które wywołały panikę, szkód jednak nie wyrządziły. Uderzenia te dały się odczuć i w innych miejscowościach. W Kecske-mecie runęły setki kominów fabrycznych i zarysowały się ściany przeszło w stu domach. Ofiar w ludziach, jak dotychczas, nie zanotowano. Straty określają na kilka milionów.

Budapeszt 9 lipca (P.) W całych Węgrzech odczuto wczoraj trzęsienie ziemi, w niektórych miejscowościach silne. W miejscowości Kecske-met mnóstwo domów runęło, a 17 osób pogrzebanych zostało w gruzach; ani jeden dom nie został nieuszkodzonym. Ludność obozuje pod gołym niebem. Liczne są wypadki paniki.

Budapeszt 9 lipca (P.) Ze wszystkich stron kraju donoszą o podziemnych uderzeniach. W Nagitires nie pozostał ani jeden dom nieuszkodzony. Fasada ratusza runęła. W sali posiedzeń zawaliły się dach i sufit. W Marya-Hegitania pod zawalonym domem zginął jego właściciel z 9 dziećmi.

Paryż 9 lipca (P.) Na dworcu Mante wykoleił się pociąg pospieszny Havre — Paryż. Wagony pocztowy i bagażowy zostały rozbite. Sześć osób jest ranionych.

Ryga 9 lipca (P.) Młody wynalazca Porochowszczykow dokonał pomysłnie próbnego wlotu na jednopłaszczyznowcu swego wynalazku.

Niższy Nowogród, 9 lipca (P.) W 3 wsioch powiatu adryatyckiego grady zniszczyły 1174 dziesięcin zboża.

Wiedeń 9 lipca (P.) Cesarz Franciszek Józef wyjechał dziś do Ischlu na letni pobyt.

Budapeszt 9 lipca (P.) W Bigaczu podczas poświęcania krzyża na cmentarzu wynikła bójka ze słowakami i rumunami. Jeden rumun został zabity i 12 osób ciężko ranionych.

Paryż 9 lipca (Wł.). Położenie w Portugalii, mimo zaprzeczeń półrządowych, jest bardzo ciężkie. Stwierdzono, że z Anglii przychodzi wiele pieniędzy i broni dla monarchistów.

W miejscowości Canzano przyszło do zgody pomiędzy zastępcą króla Manuela a Miguela Braganzy. Obaj wydadzą wspólny manifest, w którym połączą wszystkich monarchistów pod jednym sztandarem monarchistycznym. Oddziały na granicy mają już nawet mundury na wzór dawnych mundurów portugalskich.

Lizbona 9 lipca (Wł.). Dziennik „Secolo” donosi o ujawnieniu nowego spisku monarchistycznego. Oto kapitanowi Cucejro udało się przeciągnąć część wojska z Portugalii północnej na stronę monarchistów. Przygotowano już szczegółowy plan działania, gdy kilku szeregowców zdradziło spisek. Większość spiskowców uciekła za granicę hiszpańską.

Praga 9 lipca (Wł.). Obiega pogłoska, że ks. Thun jeszcze przed końcem sierpnia rozpocznie rokowania ugodowe między Czechami a Niemcami. Jeżeli te rokowania wydadzą jakikolwiek dodatni rezultat, natychmiast w pierwszej połowie września sejm czeski zwołany zostanie na krótką sesję, aby umożliwić uporządkowanie finansów czeskich.

Bez zwołania sejmu czeskiego rząd nie obiecuje sobie dobrych rezultatów podczas sesji jesienniej Rady państwa.

Wiedeń 9 lipca (Wł.). „N. Fr. Presse” z wiarogodnego źródła albańskiego dowiaduje się, że w ostatnich czasach do albańczyków katolickich postanowili się przyłączyć albańczycy mahometańscy i prawosławni i żądac dla wszystkich albańczyków bez różnicy wyznania ustępstw autonomicznych i narodowych, w przeciwnym razie albańczycy mahometańscy i prawosławni także chwycą za broń.

Konstantynopol 9 lipca (Wł.). Przedstawiciele 63-ch gm. albańskich mahometańskich wręczyli wielkiemu wezyrowi memoriał, żądający natychmiastowego usunięcia wszystkich urzędników tureckich z Albanii i zamianowania albańskich, wprowadzenia do szkół albańskich języka albań-

skiego, pisowni Jacińskiej, oraz założenia uniwersytetu albańskiego w Konstantynopolu.

**Paryż, 9 lipca (Wl.).** Od kilku dni odbywają się rewizje i aresztowania w lokalach syndykatu pracy i giełdy robotniczej. Idzie o propagandę antymilitarną. Giełda robotnicza zaprotestowała przeciw tym rewizjom. Rząd jednak ma w ręku dowody. W tornistrach żołnierzy 67-go pułku piechoty znaleziono całe masy proklamacji antymilitarnych.

**Chrystiania, 9 lipca (Wl.).** Układy z robotnikami górniczymi są bez skutku. Dnia 8 b. m. w całej Norwegii wydano 15,000 robotników. Jeżeli do soboty przyszłej nie będzie osiągnięte porozumienie, to lokaut dotknie jeszcze 17,000 robotników.

**Lwów, 9 lipca (Wl.).** Z powodu deszczów w Karpatach wylały wszystkie rzeki na Bukowinę. Dolna część Czerniowiec zatopiona. Pod Czerniowcami woda w Prucie dosięgła 4 i pół metra ponad normę. Ruch na niektórych kolejach przerwany. Wiele mostów zniszczonych.

**Lwów, 9 lipca (Wl.).** W Kołomyi, oraz miejscowościach okolicznych, powódź wyrządziła szkody olbrzymie.

**Paryż, 9 lipca (Wl.).** Senat przyjął przedstawiony przez gabinet budżet jednogłośnie 264 głosami wszystkich obecnych; posiedzenie trwało do godziny 2 i pół nad ranem.

**Rzym, 9 lipca (Wl.).** Parowiec „Santa Rosa” rozbił się u wybrzeży kalifornijskich — 30 pasażerów i część załogi utonęła.

**Turyń, 9 lipca (Wl.).** Zwłoki królowej Maryi Pii z wielkim ceremoniałem w obecności króla pogrzebane zostały w grobach królewskich.

**Amsterdam, 9 lipca (P.).** Minister handlu podjął się pośrednictwa w załagodzeniu bezrobocia robotników portowych, po otrzymaniu od przywódcy związku robotników portowych obietnicy, że poradzi on robotnikom powstrzymać się od działań, zakłócających porządek.

**Buenos-Aires, 9 lipca (P.).** Wykryto spiszek anarchistów. Aresztowano dwóch włoskich akrobatów u których znaleziono pracownię bomb.

**Paryż, 9 lipca (P.).** Zebranie związków robotników budowlanych postanowiło ogłosić bezrobocie, wobec odmowy pracodawców przeprowadzenia rokowań.

**Z ostatniej chwili.**

**Paryż, 10-go lipca. (Wl.)** Moinier rozpoczął marsz ku wybrzeżom marokańskim i zamierza obrać Rabat, jako stałą kwaterę. Według zapatrywań dzisiejszych dzienników, fakt ten może się przyczynić do ułatwienia rokowań z Niemcami, gdyż wytrąca im z rąk główny atut, to jest obsadzenie Fezu.

**Paryż, 10 lipca. (Wl.)** Przewidywane jest dziś rozpoczęcie ogólnego strajku w przedsiębiorstwach budowlanych. Już wczoraj przyszło do nieznacznych starć pomiędzy policją a strajkującymi robotnikami. Dziś na wszystkich budowach ustawiono silne oddziały policji, ponieważ dwieście tysięcy robotników ma obchodzić w grupach miasto i przerywać roboty.

**Madryt, 10 lipca (Wl.).** Z granicy portugalskiej nadechodzą coraz częściej wiadomości, że wojska portugalskie przekraczają bezkarnie granicę i dopuszczają się gwałtów na terenie hiszpańskim.

Wczoraj żołnierze portugalscy zabili księdza, który znajdował się w odległości dziesięciu kilometrów od granicy.

**Berlin, 10 lipca (Wl.).** Urzędowe biuro Wolfa ogłasza, że Cambon był wczoraj u Kiderlen-Waechtera i że nie ma powodu do niepokoju, gdyż obie strony pragną porozumienia co do ostatnich zajęć.

**Berlin, 10 lipca (Wl.)** Nieodbyty wczoraj z powodu silnego wiatru powrót do Berlina uczestników niemieckiego lotu międzymiastowego, odbył się dziś o godzinie 7 rano. Jako pierwszy przybył Bichner i gładko wylądował. König i Lenz musieli wylądować pod Dessau z powodu silnego wiatru i przerwali podróż.

**Konstantynopol, 10 lipca. (Wl.)** Przywódcy albańscy odbyli naradę, na której skonstatowali, że niema widoków, aby Turcy spełniła jedno z głównych żądań powstańców t. j. autonomię. Uchwalono dążyć do zorganizowania ogólnego powstania w całej Albanii.

**Sofia, 10 lipca (Wl.).** Wczoraj odbyły się tu wielkie zgromadzenia socjalistów, na których żądano zmiany konstytucji i zaprowadzenia republiki. Przyszło do walk z policją, przyczem policja dokonała licznych aresztowań.

**Nowy Jork, 10 lipca (Wl.).** Według nadeszłych tu wiadomości, Castro przybył na teren wenezuelski z jednym tysiącem doskonale uzbrojonych ludzi. Rząd koncentruje wojska w oczekiwaniu na poważne zajścia.

**Rozmaitości.**

**Czem są bezpartyjni?** Takie pytanie zadaje sobie „Kur. Wileński” i odpowiada:

We własnej opinii są to ludzie bezstronni, niekrepowani żadnymi partyjnymi uprzedzeniami i jedynie względem dobra publicznego oddani. W mniemaniu ludzi partyjnych zaś, bezpartyjni to ludzie rzadko tylko zajmujący się sprawami publicznymi, dlatego też mało z nimi obznajmieni i nieprzygotowani do wydawania sądu w tych sprawach, gdy konieczność ich do tego zmusi.

**Nigdy nie kończąca się restauracja pałacu Taurydzkiego.** Bez względu na to, że w roku zeszłym restauracja pałacu Taurydzkiego pochłonęła przeszło 250 tys. rubli, a od początku oddania tego pałacu na posiedzenia Dumy Państwowej bodaj już kosztuje bez mała cały milion, i w roku bieżącym podjęto cały szereg koniecznych przeróbek.

Jak się okazuje, komisya techniczna znalazła tak poważne braki z powodu starości w całym gmachu, iż zachodzi niezwłoczna potrzeba pomyslenia o nowym lokalu dla parlamentu rosyjskiego.

**OFIARY.**

Dla czterech rodzin, ogłoszonych w „Rozwoju” dnia 4 lipca r. b., Marya Kasprzak 4 rb.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Ku uczczeniu imienia ś. p. Józefa Kuźnickiego, Helena Dąbrowska 5 rb.

Stanisławstwo Lewińscy 6 rb.

Zebrane przy stoliku w restauracji 3 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Stefan Łuczak z powodu przeniesienia lokalu 2 rb.

Dla najbiedniejszych.

Stefan Łuczak z powodu przeniesienia lokalu 3 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

(do uznania d-ra Wieliczki).

Czajkowski 5 rb.

Do uznania redakcji.

Jerzyk Misala 1 rb.

Na stypendyum Koła pracowników Dr. Ż. F. Ł.

Urzędniczy drogi żelaznej Fabryczno Łódzkiej 3 rb. 10 kop.

**SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE**

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
9/VII 1 pp.	743.3	+17.0	70	Pn Z 5	Z dnia 9/VII Temperatura max. +17.4° C min. +10.0° C Opadu 11.2
9/VII 2 w.	743.7	+10.6	92	Pn 3	
10/VII 7 r.	744.5	+11.8	81	Pn 3	

**GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.**

	Żąd	Ofiar	Francz	Zat.	Ofiar	Pr z		Zad	Ofiar	Francz.
Czeki na Berlin	46.25	—	—	91.80	90.80	91.25	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94.00	93.00	93.45	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	135
5% Poz. z 1905	104.00	103.00	—	—	—	—	„ Putilowski	—	—	—
5% Poz. z 1906	104.00	103.00	—	95.30	94.30	95.00	„ Rudzki i Ska	—	—	nowe
Premiówka I	465	455	—	90.30	89.30	89.75	„ Starachowic	—	—	272 1/2
„ II	370	360	—	—	—	—	B. Hand Warsz	—	—	—
Szlachockie	327	317	—	—	—	87.55	„ „ Łódzk.	—	—	nowe

**Rozkład pociągów.**

Letni od dnia 1-go maja

**Kolej Fabryczno-Łódzka.**

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 10.00, d) 11.35, e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.24, o) 5.15, p) 8.31, q) 11.00.

**Kolej Warszawsko-Kaliska:**

Odechdzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.34, 4.39, 6.13; do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20; 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

**Kolej obwodowa.**

Odechdzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska przychodzą 6.55. Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Kolaszek 1.01, przych. z Kolaszek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: c), d), h), i), k), m) o) r) za trzymują się na wszystkich przystankach. Pociąg oznaczony literą e), zatrzymuje się tylko w Andrzejowie.

Pociągi oznaczone literami: b), g), l), p), d), n), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), d), g), k) o), o), kursują wagony pocztowe.

Na pociągi oznaczone literami a), d), f), h), l), j) k), m), o), sprzedają bilety do st. Andrzejów i ze stacyi Andrzejów do Łodzi po taryfie podmiejskiej.

Pociągi oznaczone literami a), b), g), l), m), o), r) łączą się w Kolaszkach z pociągami kolei nadwiślańskiej do Skarżyska i ze Skarżyska, a pociągi oznaczone literami f), k), łączą się z pociągami pomiędzy Kolaszkami a Tomaszowem.

**Dla młodzieży i starszych:**

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracyami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski” 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski. cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop. dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop. broszurowane rb. 1.00.



**Niezwykłe przyjemnego uczucia**

doznaje się po myciu głowy Pixavonem, łagodnym płynnym mydłem dziegciowym, pozbawionem zapachu dziegciu zapomocą opatentowanego sposobu. Pixavon nie tylko oczyszcza włosy, lecz działa również przez zawarty w nim dziegieć wprost pobudzająco na skórę głowy. Cena butelki Pixavonu, wystarczającej na kilka miesięcy, wynosi Rub. 1 kop. 50. Można dostać we wszystkich odpowiednich sklepach. Wszystkie lepsze zakłady fryzjerskie skutecznieją obmywania głowy Pixavonem. 1279

**Kotły** czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Kopiczny, Suwalska 24 3037d

**Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)**

**Lecznica zębów**

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poszekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2596

### Potrzebny Ekspedient piwa

(Bierverleger) do Browaru „Salvator” ul. Włdzewska 79. 2524-3-1

### Potrzebny plac

pod budowę, około 10,000 lokci, w okolicy Parku miejskiego. Oferty z warunkami: Biuro „Promień”, ul. Piotrkowska nr. 81. 2520-3-1

### 1 lub 2 pokoje z kuchnią

zaraz do wynajęcia, Karola 26. Wiadomość u stróża domu lub u Jakóba M. Kohna, Wólczańska 43 nr. tel. 19-04. 2512-5-1

### Zgubiono kwit

wydany z kolei Fabr.-Łódz. zaliczeniowy za № 40174 wydany d. 11/10 r. 1910, na 42 rb. 60 kop. J. M. Berger, Nowomińska № 9. 2506-3-1

### Świadczenie zaliczeniowe

za № 75694 Łódz.-Fabr. Stonim, na samą rabli 176 kop. 61 do frachtu Nr. 409037, z dnia 22/9 maja, 1911 r. zaginęło, wskutek czego takowe anulewaliśmy Hugo Wulfsohn. 2510-3-1

### MAJĄTEK

2 włóki ziemi, inwentarz żywy i martwy, zaraz do sprzedania, 3 wiorsty od st. drogi żelaznej, 12 wiorst boczną drogą od Łodzi. Wiadomość: Targowa 45, u stróża. 2502-3-1

### Zakład Stolarski

poleca grantowne odpolitarowanie mebli oraz przeprowadza takowe bez uszkodzenia, Konstanyńska № 25-II 2496-3-1

### Motor naftowy

o sile 3 koni, obejrzyć można w biegu, do sprzedania z powodu zmiany. Włodzimierska 34, za starym cmentarzem. 2484-3-1

### 1-3 POKOJ

z wszelkimi wygodami, sklep i sateryna sklepowa dla piekarni od 1 lipca do wynajęcia, ulica Andrzeja № 58. Dowiedzieć się można na miejscu, lub Nowomińska 24 u właściciela domu. 2426-5-1

### LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób do roslých. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

**Pracownia Gorsetów**  
dawniej Mikotajewska 53  
**NATALII KĘDZIERSKIEJ**  
przyjmuje obstalunki i reperacje.  
1575 Piotrkowska 115 m. 6.

### UWAGA!

Ważne dla przedsiębiorców, tkalni i innych posiadaczy maszyn. Przy zakładzie ślusarskim założyłem szwajcarskie maszyny do spajania różnych złamanych części maszyn, wykonywam roboty na oczekaniu

### Zakład Mechaniczny LEOPOLD TAHLER

Ulica Składowa № 18 przy dworcu D. — F. L. 2386-3-1

## Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia zdolności. Na żądanie i przy porozumieniu udziela gwarancji za rekomendowanym. Ma obecnie: **Wolne posady:** 1) **Nadmajstrzego przedzalni cienkiej** na 30000 wrzecion, pierwszorz. siła ma pierwszeństwo. Pl. od 60—80 rb. tyg; 2) **Majstra ne selfactory** 16 maszyn po 650 wrzecion od 1-go Października na **dzienną zmianę** oraz od 1-go Stycznia 1912 na też maszyny majstra na **nocną zmianę**. Posady są w b. poważnej firmie wełny czesankowej. 3) **Majstra przygotowawczego** w teje przedzalni od 1-go Października. Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński** Juljusza № 37, mieszk. 11. 1245

**ŚRODEK!!!**  
Najradkalniejszy w świecie przeciwko wszelkiemu robactwu „KAZBEK” i „ARAGAC”  
w blaszanych i tekturowych patentowanych pudełkach B-cia A. i A. Ter-Petrosian, Kawkaz z marką dwa łwy z mieczami. — Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych. Wystrzegać się podrabiań!!! Ich bardzo wiele!!! 2321

### W 8-io klasowym zakładzie naukowym żeńskim

## Zofii Libiszowskiej

Kancelarya szkoły przyjmuje przez lipiec i sierpień interesantów i zapisy nowowstępujących uczenic **do klas sześciu włącznie, w soboty** od godziny 10-ej rano do godziny 12-ej w południe. 2339

## Skład win M. D. OKOJEWY

Dzielna №. 11

podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że kto chce mieć zdrow i normalny żołądek ten powinien pić **wino żołądkowe № 7 M. D. Okojewa**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478.

**Wina żołądkowe № 7 M. D. Okojewa** niema w żadnych innych składach, a tylko w moim składzie przy ulicy Dzielnej Nr. 11. Posiadam również wina ruskie od 40 kop. do 2 rubli za butelkę, a zagraniczne od 1.25 do 5 rb. za butelkę, oraz różnego rodzaju trunki krajowe i zagraniczne. Oliwę do lampek mego wynalazku można otrzymać u mnie, a także na Piotrkowskiej 291, Franciszkańskiej 60, Mikotajewskiej 89, Kątnej 52, Przedzalnianej 56 i 90, Sosnowej 3 i na Konstanyńskiej 13. 1835

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**B**ardzo eleganckie mieszkanie w ogrodzie, składające się z 3 pokoi z kuchnią i pokojkiem dla służącej z wszelkimi wygodami są do wynajęcia, Włdzewska № 135. 5539-1  
**C**iechocinek. Poszukuję wspólniczki do wyjazdu na kuracje do Ciechocinka, celem tańszego urzadzania się. Oferty składać w Rozwoju pod „Modystka”. 5547-4-1  
**C**hłopiec potrzebny do terminu do rzeźnika, Długa nr 3. 5513-3-2  
**D**o sprzedania wały sklepik. Wólczańska 175. 5595-3-2  
**D**wa pojedyncze pokoje z meblami lub bez, z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia zaraz. Mikotajewska 46 m. 4. 5534-2-2  
**D**o sprzedania zaraz otomana dywanowa i kołtka z sypialnego pokoju. Włdzewska 47 m. 2. 5486-3-3

**F**ortepian czarny z dobrym tonem sprzedam tano. Andrzeja 49 m. 6. 5516-2-2  
**G**ordon ceter, wytrosowany w polowaniu, do sprzedania, Piotrkowska 93, m 10. 5475-3-2  
**G**ramofony, płyty na raty, bardzo tano. Włdzewska 145 m. 16. 5489-2-2  
**G**ospodarz placowy, inteligentny: chłoptec biurowy piśmienny: woźnica trzeźwy, potrzebni Benedykta 88. 5556-2-1  
**M**eldunki prowadzić może uzędnik kawaler za mieszkanie. Oferty w „Rozwoju” okazielowi kwitunr 5408. 5506-3-2  
**M**łodzieniec z wykształceniem 4-klasowym poszukuje posady w kantorze lub innej. Oferty proszę składać w „Rozwoju” dla „J. W.” 5517-2-2  
**N**auczycielka z świadectwem szkół początkowych poszukuje posady od roku szkolnego. Wiadomość: ul. Zgierska № 13, bliżej W. Koczyńskiego. 2939

**K**rawiecki ezelandnik podręczny potrzebny, Andrzeja 7 m. 28, Kolubiński. 5551-1  
**O**d 1 lipca do wynajęcia (na Mikotajewskiej przy Głównej) pokój umeblowany dla inteligentnej, spokojnej osoby. Blizszych informacji dowiedzieć się można Główna 40 m 15. 4950-6-6  
**P**otrzebna zdolna prasowaczka do koszul. Piotrkowska nr. 7, do pralni. 5499-2-2  
**P**otrzebni są stolarze zdolni na meble Piotrkowska 92. 5442-3-3  
**P**oszukuję towarzyszkę inteligentnej, do wspólnej podróży do Franzosadu, od połowy sierpnia. Wiadomość: Piotrkowska 88, monop. 5451-3-3  
**P**otrzebuję od 3,000 do 6,000 na 1 m hipoteki. Srebrzyńska № 25, za starym cmentarzem. 5472-2-2  
**P**lac do sprzedania w Radogoszczu. Wiadomość: Bałucki Rynek № 9 m. 34. 5464-3-3  
**P**anienska z prowincji poszukuje posady kasyerki. Oferty: w adm. „Rozwoju” pod „I. S.” 5465-3-3  
**P**otrzebna osoba z kaucją do filii piekarskiej, Pasaż Szulca 32. 5474-3-3  
**P**okój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście, Andrzeja 7 m. 32, Kolubiński. 5554-6-1  
**P**okój skromnie umeblowany do wynajęcia, Włdzewska 150-22 zastęć 6-8. 5555-1  
**P**otrzebna zdolna prasowaczka, pralnia, Piotrkowska 118. 5557-1  
**P**odręczna zdolna potrzebna, ul. Dobra 4-1. 5541-1  
**P**okój 1 lub 2 umeblowane z wygodami w pięknym mieszkaniu zaraz wynajmę. Juljusza 42, front, I piętro, róg Przejazd, 5450-3-3  
**P**aki pianinowe sprzedam; przewóz, reparacja. Skład pianin Chodkowskiego, Mikotajewska 25. Telefon 2455. 5452-2-2  
**S**przedam warsztat rymarski wiadomość: Włdzewska № 25 u rymarza. 5533-3-2  
**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Grabowa nr. 13. 5509-3-2  
**S**klep kolonialno-dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, Nowe Chojny, ul Rudzka, Dom Cistela nr. 11. 5495-3-2  
**S**przedam wyjątkowo tano materac włosiany, nowy. Rzgowska 40, u tawicera. 5498-2-2  
**S**klep do sprzedania kolonialno-galanteryjny, Wólczańska 109. 5494-2-2  
**S**klep spożywczo-dystrybucyjny, sprzedaję z powodu wyjazdu. Środnia 17. 5421-3-3  
**S**klep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania w dobrym punkcie, Róg Przejazd i Wodnej. 5460-8-8  
**S**ą do wynajęcia 2 pojedyncze pokoje ulica Rokicińska № 18. Wiadomość u gospodarza. 5536-1  
**S**klep korzenno-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Na wrot 28 u p. K. Hilperta. 5540-1  
**S**klep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, ulica Wróbla № 26 róg Ciemnej. 5550-2-31  
**S**tudent uniwersytetu poszukuje lekcyi. Oferty pod n. L. Karola 20, szkoła. 5381-3-3  
**S**tudent politechniki Kijowskiej poszukuje lekcyi. Adres: Skrzyński, Rzeźnia miejska, tel. 49. 5049-3-2  
**U**rządzenie sklepowe, kompletne nowe oraz 2 wystawy metalowe do dużych okien sklepowych do sprzedania. Piotrkowska 117, Piętko. 4988-10-8  
**S**tudent uniwersytetu Kijowskiego, posiadający francuski, niemiecki i łacina, poszukuje lekcyi, przygotowuje na świadectwa, Juljusza 37-9. 5537-1  
**U**czeń potrzebny do terminu do rzeźnika Nowo-Zarawska 39. 5538-3-1

**W**ycieżdżając, natychmiast wyprzedam darnitur salonowy, szafę, tremo, kredens, krzesła, stół, bielizniarkę, łóżko otomane, pianino, gramofon, Szkolna 28-10. 5542-1  
**W** piątek 7 Lipca, zaginęła młoda koza, (4 miesiące) biała. Odprowadzić do stróża Piotrkowski 119. 5553-3-1  
**Z**dolna cerowaczka (sztoperki) znajdują robotę, Piotrkowska № 110. 5543-3-1  
**Z**dolne bielizniarki do szycia bielizny męskiej, mogą się zgłosić do magazynu bielizny I. Schneider, ul. Piotrkowska № 126. 5469-3-3  
**Z**aginęła sukka szkocka owczarek maści żółtej i z białą łata na szyi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą na Wólczańska № 234 do fabryki Kolehmana. Nieprawy właściciel będzie od owiadac sądownie 5519-3-2  
**15-**letni chłoptec poszukuje praktyki do elektrotechniki. Oferty „Rozwoju”, „Praktyka”. 5433-3-3

**Zagubione dokumenty.**  
**A**lfons Paul zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szlejsa. 5462-3-3  
**A**nnę Matysiak zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Ossera. 5521-3-2  
**A**ntonina Jarczyńska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Daubego. 5503-3-2  
**B**ronisława Czubiak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Markusa Kona. 5512-3-2  
**D**awid Zameczkowski zagubił paszport, wydaną z gminy Drzewica, powiatu opoczyńskiego, gub radomskiej. 5466-3-2  
**I**gnar Bolesław zagubił dowód, wydany przez piotrkowskiego gubernatora na prawo zamieszkania w Państwie Rosyjskiem. 5080-3-3  
**J**an Niewiadomski zagubił kartę od paszportu, wydaną z piekarni Kasiniego. 5463-3-3  
**M**ichalina Urbanik zagubiła paszport, wydaną z gminy Krokocice, pow. sieradzkiego gub. kaliskiej. 5487-3-3  
**M**arya Kumlerska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Wojdylawskiego. 5546-1  
**P**iotr Raczynski zagubił paszport, wydaną z gminy Wąchock gub Radomskiej. 5496-3-2  
**S**tanisław Kowalski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Barcińskiego. 5552-3-1  
**Z**aginęła karta od paszportu na imię Stanisława Pyziaka, wydana z fabryki I. K. Poznańskiego. 5545-1  
**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Słomińskiego go na imię Heleny Sobieraj. 5544-3-1  
**Z**aginęła karta od paszportu wydana z fabryki Stefani Angerstein i S-ki na imię Jana Józwiaka. 5549-1  
**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Freudenberga na imię Emmy Lichtenberg. 5448-3-1  
**Z**aginał paszport na imię Zofii Kryszkowskiej wydaną z gminy Żelgoszów, powiatu Turckiego, guberni Kaliskiej. 5497-3-2  
**Z**aginał bilet wojskowy, wydany przez naczelnika do spraw wojskowych w Łęczycy, na imię Szczepana Grobniego. 5508-3-2  
**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ludwika Adomawicza na imię Feliksa Chowańskiego. 5433-3-3  
**Z**ygmunta Komornicki zagubił paszport, wydaną z gminy Łęczno gub. Piotrkowska. 5500-3-2  
**Z**agubiono paszport na imię Stanisława Faflik wydaną przez magistrat łódzki. 5514-3-2  
**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki B. D. Góralskiego, na imię Stanisława Antkowieza. 5518-3-2

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

**Ogólnie znana lecznica****chorób zębów i jamy ustnej**

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniesienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.  
dla dam od 4-5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746rSpecjalista chorób wło-  
sów, skórnych (piegi i przys-  
tę na twarzy) i wenerycz-  
nych (syphilis)**Dr. S. SZNITKIN**  
ŚREDNIA № 2.Leczenie elektrycznością, masa-  
żem i kosmetycznymi.  
Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł.  
i od 4 do 9 wiecz. 469r**Dr. L. PRYBULSKI**CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, (ko-  
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-  
PŁOCIOWE I NIEMOC PŁOCIOWA.LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.  
panie od 5-6 po poł. 1420-r**Dr. ROSENBLATT**Choroby uszu, nosa  
i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10-11 i od 5-7;  
w niedziele od 10-11. 4342**Dr. I. Lipszyc**

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie  
Piotrkowska 108, tel. 15-01  
przyjm. do 10 r. i od 4-5 p. p.**Dr. Rejt**Średnia. 5 Spec. Choroby skórne,  
włosów, weneryczne, kosmetyka.  
Leczenie syphilisu salwarsanem  
EHRlich-HATA 606.Godziny przyjęć: od 8-1 po poł.  
i od 4-8 w. W niedziele i święta  
od godz. 9-2 pp. Poczekałnia dla  
Pań oddzielna 535-r**Dr. Fr. LANGE**ul. Ewangelicka Nr. 5  
Choroby wewnętrzneprzyjmuje od 3-5 p. p., z wyją-  
tkiem świąt. Telef. 18,87. 2504m**Dr. Jelnicki**ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
9-11 r. 15-8 po poł., panie  
4-5 po poł.; w niedziele i święta  
8-12 r. 1463rChoroby skórne, weneryczne,  
oraz niemoc płciowa**Dr. St. LEWKOWICZ**Leczenie elektrycznością i ma-  
sażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,  
w niedziele od 9-3. Dla pań od  
5-6 wiecz. 114r**Dr. S. KANTOR**specjalista chorób skór-  
nych, włosów, wenerycznych  
lub dróg moczowychGabinet Roentgenowski i światło-  
leczniczy. Krótka 4 tel. 19 41LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.  
Dla pań osobna poczekałnia. 425r**Dr. med. LEYBERG**d. długoletni lekarz klinik wiedeńskich,  
powrócił.Ch. skóry, wene. yczne i moczopłciowe  
Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8.Dla pań 5-6, poczekałnia oddzielna.  
W niedziele tylko do obiadu.

Krótka 5, telef. 26-50. 2113

**ZĘBY** sztuczne od 75 k.  
Plomby od 50 k.na kauczuka, złocie —  
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie  
złotem, srebrem, porcelaną. Wy-  
mowanie zębów bez bólu.  
Przeróbka i reparacje na pocze-  
kałnia. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,  
Piotrkowska 92. 381r**Dr. Feliks Skusiewicz**Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.Przyjmuje od 4-8 po południu  
W niedziele i święta od g. 10-1.  
Telef. 26-26. 507-d**Dr. GUSTAWA****ZAND-TENENBAUMOWA**CHOROBY KOBIECE, SKORNE  
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)Ul. Wschodnia № 49.  
Przyjmuje od g. 11-1 i od 7-8.  
3544-r**Dr. FRANCISZEK****KOZIOLKIEWICZ**(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103Choroby wewnętrzne, dzieci  
i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r.  
od 5-8 pp. 1426r**Dr. H. Szumacher**choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2.przyjmuje od 8-10<sup>1/2</sup>, i od 6-8.  
Po poł., panie od 5-6. W nie-  
dziele i święta od 8-1 r. 637r**Dr. Mogilnicki**

Andrzeja 3,

wyjechał

Wraca 1 sierpnia. 2534-3-1

**Ból głowy i Migrenę**  
natychmiast usuwa**Migreno Nervosin**Bezwarunkowo pewny i nie-  
szkodliwy roślinny środek.  
Żądać w apt. i skl. aptecz. tylko  
oryginał. proszków po 10 k.  
Pudełko 1.20 k. Główny skład  
Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690-149

**ZUPEŁNE WYLECZENIE!**  
ODCISKI wyleczy zupełnie każdy  
po użyciu amerykańskiej maści  
przeciw odciskom „CORRIDICE  
DE KEENE“ w cenie 60 k. Zwraca  
się pieniądze, gdyby wygojenie  
nie nastąpiło. Żądać we wszyst-  
kich aptekach, składach aptecz-  
nych i perfumeryach, Reprezen-  
tacja na całą Rosję: H. Neumann,  
Łódź, Piotrkowska № 89, Tele-  
fon № 16-20. 2502-10-1**JAPŃSKI PŁYN**  
**KUROKI**  
Z KORZEM I USUWA  
ODCISKI  
Żądać w Aptekach i SkładachSkutek świetny!  
W Łodzi Skład Główny  
L. Spiess, Piotrkowska 107.

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

**Pracownia haftów**

i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**z dniem 1 października  
r. b. przeniesiona została  
na ulicę**Przejazd 16,**

m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 16.

**Kursy fotograficzne**

dla amatorów

przy zakładzie

**St. Zaborskiego**PIOTRKOWSKA 97.  
Zapisy codziennie, kursy co 5 ty-  
godni. 2488-3-1**Bezkonkurencyjnie**

tanie są nasze garderoby dziecięce

teraz na

**Wyprzedają.****Garniturki dla chłopców**dawniej 5.50 teraz 2.<sup>90</sup>**Uczniowskie płócienne garniturki**dawniej 5.50 teraz 2.<sup>90</sup>**Paltociki dla chłopców**dawniej 6.50 teraz 2.<sup>90</sup>**Paltociki dla dziewczynek**dawniej 6.50 7.50 teraz 2.<sup>90</sup>

Bajecznie tanio.

**Sukieneczki dla dziewczynek**dawniej 5.50 teraz 2.<sup>10</sup>**Schmechel i Rosner**

Piotrkowska 100.

2359

**ZAKŁAD MALARSKI****Adama Niesulskiego i Jana Walewskiego**

2450 w ŁODZI, ul. Lipowa № 36.

Zawiadamiamy Szanowną Klientelę, że nasza firma została  
przeniesioną z ul. Zielonej № 24 na ul. Lipową № 36Przyjmujemy roboty dekoracyjno-pokojuowe, kościelne, pozło-  
tne, szklane i meble w różnych kolorach drzewa: mahoń, jawor,  
orzech, dąb i t.p., oraz wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące.Z 6-ciu klas gimnazjum, męskiego, żeńskiego i szkół  
realnych rządowych przyjmuje od 14/VI do 14/IX**Pierwsza Lekarska Dentystyczna Szkoła L. Szymańskiego**egzystująca od 1897 roku. Warszawa, Nowo-Miodowa 1.  
Telefon 109-07. Na żądanie program. 2253